



kreatywne studio graficzne
screen & print graphic design

Tomasza Wiklińskiego poznałam we wrześniu 2010 roku, na pierwszym roboczym spotkaniu naszej grupy, gdy nosiła nazwę BNI Sawa. Jak większość osób, która po raz pierwszy znalazła się na takim spotkaniu, czułam się trochę onieśmielona ilością osób i koniecznością mówienia o sobie. Od razu ujął mnie uśmiech i otwarcie Tomka na innych. Uczestnicząc w cotygodniowych spotkaniach przekonałam się, że to nie poza, ale filozofia życia. Zachwyciła mnie postawa Tomka, który ze skupieniem i uwagą słucha swoich rozmówców.

Na początku mojej działalności w BNI byłam na biznes mixerze, gdzie po raz pierwszy doświadczyłam tak miłego przedstawienia mnie i mojej działalności. Tomek otoczył mnie opieką i wsparciem, wprowadził mnie do grona obcych ludzi, pokazując jak można w sposób niezwykle sympatyczny nawiązać kontakt z obcymi ludźmi.

Miałam przyjemność z Michałem Rutą i Tomkiem zasiadać w zarządzie grupy. Tomek, który był prezesem, powierzyła mi pieniądze grupy i mimo mojego przerażenia wierzył, że podołam zadaniu. Nauczył mnie, jak monitorować przepływ pieniędzy. Dzięki pracy w zarządzie, mogłam czerpać z bogatego doświadczenia Tomka w zarządzaniu, planowaniu zadań, pracy z zespołem, motywowania ludzi i wyciągania konsekwencji. Tomek wytłumaczył mi konieczności pomiaru różnych wskaźników w biznesie. Pokazał liczby i zestawienia, jako fascynujące gry strategiczne.

Od Tomka Wiklińskiego dostałam rekomendacje rebrandingu logo i stworzenia systemu identyfikacji wizualnej dla firmy THOMAS. Przy projektowaniu layout'u strony internetowej i prezentacji powstała seria grafik, przy tworzeniu których dowiedziałam się dużo o pieniądzu i mechanizmach generowania go w firmie. Oprócz wynagrodzenia za pracę, dodatkowo przeszłam kurs ekonomii, który zmienił moje myślenie.

Dla mnie Tomek Wikliński jest mentorem, osobą o niezwykle wysokiej kulturze osobistej. Osobą, w towarzystwie człowiekowi chce się być lepszym.

Dziękuję Tomku

Agnieszka Borucka-Foks